



Historia rodziny Tang

- gałąź Czerwonej Dżonki

Rozdział 15 Weng Chun Kuen (永春拳)

Słyszając słowa Fung'a, Ou Kang przestraszył się nie na żarty. Dotarło do niego, że Fung ma rację. Jako trener sztuk walki, gdyby wiadomość o tym, że został pobity przez młodego chłopca rozeszła się po okolicy, ludzie z pewnością patrzyliby na niego z dystansem. Ale nawet gdyby zgodził się zachować tajemnicę, nie mógł być przekonany, że Pixiu Mian (Chan Yiu Min) o tym nie rozpowie. Przedstawił więc Fung'owi swoje obawy. Fung uśmiechnął się tylko i odpowiedział: „Bracie Ou wiesz, że to Twoja wina. Gdybyś nie wypowiadał się tak krytycznie przeciwko gałęzi i rodzinie mistrza Chan Wah Shun'a, Pixiu Mian nie rzuciłby Ci przecież wyzwania. Ale wiem, że Chan Wah Shun darzy współpracujących Weng Chun Kuen braterską sympatią. Chociaż moja linia przekazu różni się od jego, uważa nas za członków tej samej rodziny i jesteśmy w bardzo dobrych relacjach. Dotyczy to również Pao Hua Lian'a (刨花連) z Lian Hua Di (蓮花地) [krajny kwiatów lotosu]. Wnioskuje, że Chan nie uważa Cię za wroga. Pixiu Mian nie śmiałby powiedzieć ojcu o walce z Tobą. Jeśli teraz go spotkam i ostrzegę go przed tym, nie będzie nikomu o tym rozpowiadał. Zrobię to tylko po to, aby wszyscy praktykujący Weng Chun Kuen byli w dobrych stosunkach i aby osoby z zewnątrz nie patrzyły z góry na nasze środowisko. Od teraz musisz mnie słuchać i nie powinieneś dłużej wypowiadać się przeciwko Chan Wah Shun'owi i jego gałęzi”.

Ou Kang od kilku lat ciężko pracował, aby jego szkoła sztuk walki rozkwitała. Nie zamierzał łatwo z niej zrezygnować i dlatego wołał posłuchać szczerzej rady Fung'a. Powiedział więc: „Bracie Fung, myliłem się twierdząc, że gałąź mistrza Leung Jan'a nie jest autentyczna. Teraz, kiedy stałem się w walce z młodym Pixiu Mian'em, widzę, że są naprawdę zręczni i nie ważę się już na nich patrzeć z góry. Mam nadzieję, że rozstrzygniesz nasz spór i nakłonisz Pixiu Mian'a do zachowania sprawy w tajemnicy. Od tej pory nie zaryzykuję mówić przeciwko nim.”.

Słyszając te słowa, Fung zrozumiał, że jego wysiłek jako mediatora nie był daremny. Wielokrotnie przypominał Ou Kang'owi, aby zachował tą sprawę dla siebie, zanim opuści Xindou (新賓) i wróci do Buguo Xuan. Spotykając Chan Yiu Min'a, powiedział: „Siostrzeńcu, Ou Kang szedł właśnie złożyć skargę twojemu ojcu, kiedy go zobaczyłem. Potrzebowałem wielu wyjaśnień i lekkiej groźby, żeby zmienił zdanie. Ale podkreślił, że musisz obiecać, że nie będziesz się chwalił tą walką,

aby ochronić jego reputację. I musisz dotrzymać obietnicy.”.

Usatysfakcjonowany Chan Yiu Min odpowiedział w te słowa: „Nie martw się. Nie chcę, żeby mój ojciec się o tym dowiedział, bo inaczej by mnie zganił. Nie ma powodu, żebym prowokował kłopoty.”. Po zażegnaniu dalszego sporu pomiędzy Ou Kang'iem i Chan Yiu Min'em, Fung Siu Ching doszedł do wniosku, że w zasadzie to nikt nie wie o tej bójce. Pomyślał chwilę i doszedł do wniosku, żeby zorganizować spotkanie towarzyskie wszystkich praktyków Weng Chun Kuen, aby tym sposobem wzmocnić ducha całej społeczności. Porozmawiał z Leung Jan'em i zaproponował, aby uroczystość odbyła się w dniu urodzin Bodhidharmy (達摩祖師), które przypadały na piąty dzień dziesiątego miesiąca kalendarza księżycowego.

Bodhidharma był założycielem sztuk walki Shaolin. Po przybyciu do tego klasztoru zauważył, że mnisi zapadali w senność i byli w przygnębionych nastrojach, gdy on głosił dhaemę. Dlatego opracował formę Shi Ba Luo Han Quan (十八羅漢拳) [umiejętność walki pięściami Osiemnastu Arhatów Buddyzmu]. Nauczył jej mnichów i odtąd stał się znany jako twórca chińskiej sztuki pięściarskiej. Umiejętność ta była przekazywana z pokolenia na pokolenie. Wszystkie szkoły sztuk walki utożsamiające się ze sztuką Shaolin obchodziły urodziny Bodhidharmy. Również metody walki Weng Chun Kuen były przekazywane w odniesieniu do tradycji Shaolin drogą od mistrza Chi Sin'a i były autentycznym wyrazem ducha Shaolin.

Biorąc pod uwagę dużą liczbę praktykujących Weng Chun Kuen w Foshan w tamtym czasie, Fung zaproponował zorganizowanie uroczystej ceremonii i bankietu, aby praktykujący Weng Chun Kuen z różnych odłamów mogli się spotkać w jednym miejscu.

Leung Jan był już wówczas starszym człowiekiem. Jego dwaj synowie, Leung Chun (梁春) i Leung Bik (梁璧), nie zamierzali rozwijać się w dziedzinie sztuk walki. Ponieważ Chan Wah Shun został wybrany na następcę Leung Jan'a i przyjął dużą liczbę uczniów, Leung Jan poprosił Fung'a o omówienie tej kwestii z Chan Wah Shun'em.

W porozumieniu z Leung Jan'em, Fung Siu Chin spotkał się z Chan Wah Shun'em i opowiedział mu o swoich przemyśleniach. Chan zawsze popierał ideę, że praktykujący Weng Chun powinni być jedną wielką rodziną i za zgodą swojego sifu Leung Jan'a, był gotów udzielić wsparcia. Wybrali San Pin Lou (三品樓) na miejsce bankietu i zachęcili swoich uczniów do wykupienia biletów wstępu na tę okazję.